

imbramowic

Szukaj

Wszystkie teksty Gazety Wyborczej od 1989 roku

Szukanie zaawansowane

<< powrót do wyszukiwania | A A A |  

Wielbłąd w edukacyjnej sieci

[podpis] ZUZANNA SULIGA

[ORX CZ] - Gazeta w Regionie nr 224, wydanie z dnia 25/09/2012, str. 1

W Przybynowie wszystkiego można dotknąć i zobaczyć, jak działa

Pokażą, jak wygląda kura i skąd się bierze mleko. Nauczą sadzić rośliny na grządkach i piec chleb. W całej Polsce powstaje sieć zagród edukacyjnych, w których dzieci mogą zobaczyć, jak wyglądają tradycyjna wieś i prawdziwe zwierzęta. Jedno z takich gospodarstw działa w naszym regionie

ZUZANNA SULIGA

Gospodarstwo agroturystyczne Pod Skalką w Przybynowie k. Żarek (www.agrosalka.pl) jest jednym z trzech w województwie śląskim (pozostałe są w Kuźni Raciborskiej i Kielkovicach k. Ogrodzieńca), które wpisano na krajową listę zagród edukacyjnych.

To projekt Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który realizuje krakowski oddział Centrum Doradztwa Rolniczego. Sieć powstaje od końca ubiegłego roku. By się w niej znaleźć, należy m.in. realizować programy edukacyjne, które pokazują, jak powstaje żywność, prezentują tradycyjne zawody, promują rękodzieło i twórczość ludową.

Postawione warunki spełniło prawie 50 gospodarstw. - Ale zgłaszają się kolejne - informuje Edyta Klimowska-Bobuła z Centrum Doradztwa Rolniczego. - Gospodarstwa w sieci zagród edukacyjnych są przez nas rekomendowane, to dla nich dobra reklama. My jednak oczekujemy, że będą spełniały swoją funkcję i pokażą, szczególnie dzieciom z miast, że krowa niekoniecznie jest fioletowa (jak w reklamie czekolady). Za ich pośrednictwem chcemy wyzwać w dzieciach ciekawość świata i radość jego odkrywania.

Takiej radości nie brakuje zwiedzającym Pod Skalką. Od siedmiu lat na blisko 10 hektarach gospodaruje tu małżeństwo Sochów, Barbara i Artur. - Jesteśmy w Przybynowa, jednak nie było nas tu wiele lat. Tułałem się po Polsce, a żona mi towarzyszyła - mówi Artur Socha, były żołnierz zawodowy. - Teraz też dowodzę, ale zwierzakami - śmieje się.

W pracy pomagają im dwaj synowie, bo córka uczy się w Dęblinie na pilota. Zostawiła rodzicom ukochanego yorka Tofika, który z entuzjazmem wita gości gospodarstwa.

Patrząc na ogrom atrakcji, które oferuje Pod Skalką, aż trudno uwierzyć, że wszystko zaczęło się od dwóch pokoi do wynajęcia. Teraz w gospodarstwie jest m.in. kuźnia z prawdziwym piecem sprowadzonym od kowala z okolic Białegostoku. - Dzieciaki rozpalają ogień, grzeją metal. Robią się nawet kolejkę, bo każdy chce spróbować - opowiada Socha.

Jak przyznaje, przez tych kilka lat nauczył się niezłej "picerki", szczególnie przydatnej przy oprowadzaniu małych gości po miniskansenie wsi jurajskiej. Jego centrum stanowi drewniana chata przeniesiona w całości z Suliszowic. - Pokazuję, opowiadam, tłumaczę dzieciom, jak kiedyś było. U nas wszystkiego mogą dotykać, sprawdzać, jak działa - rekomenduje gospodarz. - Duże wrażenie robi na nich zwłaszcza dawna pralka, czyli tarka, albo kolekcja starych żelazek.

Są także wrzeczono, łóżko z siennikiem, drewniany chodzik dla dzieci, 120-letnia maszyna Singera, która w rodzinie Sochów jest odkąd wyprodukowano ją w fabryce. Wszystko oryginalne, w dobrym stanie. - Zdobyczne, wyszukane, kupione na targach. Niektóre rzeczy pochodzą od naszych gości, którym tak się u nas podoba, że czasem ofiarują czy sprzedadzą coś za grosze - tłumaczy pan Artur.

Dzieciaki mogą zagrodę oglądać, ale i uczestniczyć w rozmaitych zajęciach. W ich trakcie uczą się np. mleć zboże, sadzić rośliny na grządkach, układać bukiety z bibułkowych kwiatów. Od przyszłego sezonu będą mogły także wydoić krowę, ubić masło, a nawet upiec chleb.

Jednak największą atrakcją gospodarstwa są zwierzęta, i to nie tylko z polskiego podwórka. W Pod Skalką prym wiedzie dwugarbny wielbłąd Bazyl, ulubieniec gospodarza. - Był moim marzeniem. Plan zakupu wsparła teściowa, dokładając się do wielbłąda - śmieje się pan Artur. - Jest z nami już pięć lat. Sprowadziliśmy go z polskiej hodowli koło Gdańska.

Egzotyczny kolega szybko zaprzyjaźnił się z innymi mieszkańcami zagrody. Są w niej miniaturowe kózki, rodzina lam (Oskar, Plujka i maleńka Jurajka), kucyki Kacperek i Maciuś (to na nim jeżdżą dzieciaki), owce (wśród nich kalifornijska), barany wrzosówki, świnki wietnamskie. Są też kangur szary o imieniu Rysiek, osiołki Peggy i Upartek oraz alpaka Lucek. Tę gromadę dopełnia ptactwo: kury, kaczki, perliczki, bażanty (m.in. srebrne i mongolskie), pawie, papugi, gołębie.

* Więcej o sieci zagród edukacyjnych można znaleźć na stronie: www.zagrodaedukacyjna.pl.

Koordynatorem projektu dla naszego województwa jest Stanisława Caban ze Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (tel. 34 377 01 08, s.caban@odr.net.pl)

Ostatnio wyszukiwane

bukiet kremowych | autor opierał |
śląskim związku | bank państwowy |
apoteoza pomnika | awangarda artystyczna |
afryce precedensem | świat musiałby |
świata przyszłości | butelkę koniaku |

TWÓJ ABONAMENT

wyloguj

Dostęp jednorazowy SMS, pozostało: 4
minuty

Polecane

LAIBACH: WYSTAWA I BACH

Wystawa przypomni, że na początku Laibach był grupą bardziej plastyczną niż muzyczną. A w Filharmonii Stowerycy zaprezentują kompu...

Układanie płytek - kafelkowa łamigłówka

Najłatwiej jest rozliczyć do ułożenia mozaikę. Nie trzeba jej docinać dzięki drobnym wymiarom. Pojedyncze kafelki nietrudno jest ...

BISKUPI OSTRZEGAJĄ

Biskupi ewangelicy i katolicy ostrzegli przed wybieraniem NPD (Narodowej Partii Niemiec). We wspólnym liście skierowanym do wie...

Przygoda, podróże i media

W Łódzkim Domu Kultury rusza we wtorek 5. edycja Festiwalu Cywilizacji i Twórczości Audiowizualnej MEDIATRAVEL. Impreza skierowan...

Czas ozdób świątecznych?

Rozmowa z Karolem Świątlickim* TOMASZ MIKULICZ: Na latarniach przy ul. Liniańskiego i na pl. Uniwersyteckim wiszą już neonowe cho...

"Testosteron", czyli co się stało z Krainą Łagodności

Zakończyła się druga edycja Festiwalu Piosenki Nieobojętnej "Włóczęga". I, co było całkiem do przewidzenia, studencka b...